



# Blue i Wise [Łajz]

Blue uwielbiał spać, do tego stopnia, że bardzo lubił, gdy śniło mu się, że śpi. Dlatego przez większość czasu nie schodził z lampki i nie sądził, żeby ktokolwiek zauważył, że czasem się gdzieś wybiera. Ostatnio jednak miał wrażenie, że coś się zmieniło. Może to przez to, że już nie musiał szperać w szafce, żeby znaleźć słonecznik, ostatnio ziarenka były zawsze na wierzchu w pomarańczowej miseczce. Nie dawało mu to spokoju, aż podsłuchiwał, że jego pani ma nową pasję: pieczenie bułek ze słonecznikiem. „Fiu” – odetchnął. Tak, czy siak, postanowił nie tracić czujności podczas swoich wycieczek. Na przykład teraz wyglądał przez okno, ale jednocześnie nasłuchiwał, co się dzieje w domu. Wtem zobaczył, że Smart biegnie przez ogród, a przynajmniej tak mu się zdawało. Pobiegł w tym samym kierunku i dogonił mysz, ale jednak trochę inną.





– Smart kopie teraz norę, ale przekażę, że go szukałeś. Jestem jego mamą, mam na imię Wise. – powiedziała mysz.

– Miło mi Panią poznać, Smart opowiadał mi o Pani, mówił, że jest Pani bardzo mądra – Blue cieszył się, że może porozmawiać z mamą przyjaciela.



– A to smyk – speszyła się Wise.





– Chciałbym Panią o coś zapytać. Mam taką sprawę, która ciągle mnie gryzie. Spotkałem kiedyś dżdżownicę Long, której obecność jest bardzo ważna dla otoczenia i zapragnąłem, żeby moje życie też było dla innych ważne. Nie odkryłem jednak, dlaczego miałyby takie być. Potem mój przyjaciel Soft doradził mi, żebym sam nadał swojemu życiu cel, ale trudno mi wymyślić jakiś rozsądny cel życia. – Blue umilkł, uznał, że jasno wyraził swoje rozterki.

– Widzisz Blue, może wystarczy, żebyś bliżej przyjrzał się osobom, które powiedziały Ci te słowa. Pomyśl, ile dżdżownica musi najpierw zjeść, żeby z niej coś wyszło. Ty też na początek nasyć się światem, napatrz, zbieraj doświadczenia. To kim jesteś samo z Ciebie wyjdzie. A Soft? – znam go, to świetny myśliwy, bez przerwy wybiera sobie cel i poluje na niego. Ty też nie musisz mieć tylko jednego celu w życiu. Takie są moje rady – odpowiedziała Wise. Blue był pod wrażeniem. Jego wielki problem stał się nagle mały i łatwy do rozwiązania.





– Dziękuję! Dziękuję bardzo! – zawołał szczęśliwy.

Wise musiała już wracać do swoich spraw, pożegnała więc kotka i smyrnęła w trawę. Blue zamyślony wrócił na swoją lampkę. Bardzo, bardzo, bardzo mądra jest ta Wise – pomyślał, zwinął się w kłębek cały z wyjątkiem ogona i zasnął lekko i smacznie.